



WIADOMOŚCI GRAFICZNE



ADRES REDAKCJI
BEDNARSKA 8 m. 6
ADRES ADMINISTRACJI
BEDNARSKA 24 m. 2

PRZEDPŁATA:
MIESIĘCZNIE ZŁ. 0.30

CENA OGŁOSZENIA:
ZA WIERSZ NONPAREL
JEDNOŁATOWY ZŁ. 0.40

PRZEDPŁATĘ PRZESY-
ŁAĆ NA KONTO P.K.O. 99

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

Z Życia Organizacji Z posiedzenia Zarz. Głównego

W dniu 3-III pod przewodnictwem kol. Gottschalka odbyło się plenarne posiedzenie Zarz. Gł. Obecni byli członkowie Zarządu z Grudziądza, Katowic, Krakowa, Lwowa, Łodzi i Warszawy.

Porządek dzienny został bez zmian zatwierdzony. Następnie odczytano protokół z poprzedniego posiedzenia.

Kol. Kożuch zauważył, iż w protokole brak wzmianki o uchwale co do wydawania legitymacji podróźnym, udającym się na poszukiwanie pracy — oraz, że rezolucja w sprawie interpretacji §§ 70 i 72 Regulaminu jest nieścisła przytoczona. Wyraz „chwilo-” jest niepotrzebnie użyty.

W sprawie pierwszego zapytania kol. Szczucki odpowiedział, iż obecnie jest tak wielki brak pracy we wszystkich okręgach i oddziałach, iż wyjazdy w celu poszukiwania pracy są bezcelowe i niepożądane. Dlatego Wydz. Wykonawczy nie spieszył się z drukiem legitymacji. Będą one jednak wydane.

W drugiej sprawie po przemówieniach kol. Szczuckiego, Burkota, Kożucha i Kusyka przyjęto następujące wyjaśnienie do § 70 i 72 Regulaminu Zw.

„Członkowie Związku, opuszczający zawod na czas nieokreślony, a opłacający wkładki członkowskie, korzystają z wszelkich praw biernych i czynnych, t. j. mają prawo głosu na zebraniach, korzystają w razie potrzeby ze świadczeń oraz mogą pisać mandaty w Związku.

Protokół z dwoma wyżej wymienionymi wyjaśnieniami przyjęto.

Sprawozdanie Sekretarjatu.

Kol. Szczucki omówił szereg spraw, które W. Wyk. zajmował się w czasie od poprzedniego posiedzenia Zarz. Gł., między innymi: interwencja u władz centralnych co do warsztatów introligatorskich i pracy w nich w pewnej szkole we Lwowie nie odniosła pożądanego wyniku.

Okręgi Wilno i Kraków przeprowadziły nowe umowy cennikowe, dające Wilnu 10% zwwyżki, a Krakowowi 15%.

Przedstawiciel Zarz. Gł. brał udział w konferencji w Min. Pr. w sprawie ustawy o ochronie pracy kobiet i małoletnich. Przy tej okazji przedstawiciel nasz poruszył wydany przez Min. Pracy spis robót, przy których praca kobiet jest zabroniona. Del. Min. Pr. obiecał przy następnym spisie uwzględnić życzenia nasze co do pracy kobiet w odlewniach i drukarniach.

Zawiadomiono Min. Pracy, iż kontrakty uczniowskie Zgrom. Druk. zawierają paragraf, niepozwalający uczniom należeć do Związku — co jest sprzeczne z Konstytucją i obecnym ustawodawstwem w Polsce. Skierowano uwagę M. Pr., iż w spisie zakładów

państwowych, których robotnicy mogą korzystać na wypadek postradania pracy z Państw. Fund. Bezrob., pominięto drukarnie państwowe.

W dyskusji nad sprawozdaniem kol. Kusyk stwierdza, iż na terenie Lwowskiego Okr. drukarnie D. O. K. nadal zatrudniają żołnierzy, jako składaczy, a nadto druk. D. O. K. w Przemyslu używa jako siły pociągowej żołnierzy, przysyłanych kolejno z różnych pułków.

Kol. Weis: — W Toruniu w druk. D. O. K. pracuje 3 czy 4 składaczy.

Postanowiono ponownie zwrócić się w tej sprawie do M. Spr. Wojsk.

Kol. Weis porusza nadmierną liczbę uczniów oraz pracę kobiet w drukarniach w Poznańskim i na Pomorzu.

Kol. Kożuch uzupełnia informacje o nowej umowie krakowskiej: prócz 15% i zakazu przyjmowania przez rok uczniów uzyskano jeszcze zmiany w regulaminie pośrednictwa pracy, a mianowicie: zakład, gdy zapotrzebuje pracowników, może otrzymać najwyżej połowę z tych, którzy tam dawniej pracowali, a drugą połowę z kolei według listy.

Kol. Kusyk: We Lwowie panuje niebywale bezrobocie, mimo to uzyskaliśmy wskaźnik drożyzniany w styczniu. Wśród litografów jest 25% bez pracy, wskaźnika nie otrzymali. Wyrażają życzenie powrotu do naszej organizacji.

Kol. Wiśniewski: W druk. Państw. w Łodzi zredukowano wykwalifikowanych pracowników z 20 do 3; jednak mimo interwencji Zarz. Okr. Łódź. pozostawiono wszystkich uczniów. Zwraca się o interwencję do Gł. Zarz. Druk. Państw., by uniknąć zatargu.

Kol. Strzódka informuje, iż w druk. „Polonia” w Katowicach przy redukcji kolegów, zredukowano również uczniów.

Kol. Kusyk: zawiadamia, iż Okr. Lw. odczytał na pewien czas pracę nad projektem cennika.

Kol. Witkowski zwraca uwagę, na konieczność większej agitacji wśród oddziałów i okręgów, zwłaszcza mających niższe minimum. Należy tam jaknajczęściej posyłać delegatów. W pierwszym rzędzie wymienia Wilno, Lublin i Poznań. Koniecznym jest wskazywanie zarządom, iż powinny bezwzględnie domagać się stosowania wskaźnika drożyznianego.

Kol. Kusyk zapytuje, jak są zorganizowane Kresy Wschodnie.

Po wyjaśnieniach kol. Szczuckiego powzięto następujące uchwały:

Wniosek kol. Witkowskiego by wysyłać jak najwięcej delegatów do okręgów i oddziałów, wzmacniać ich organizację i wpływać, by dążyły do polepszenia warunków pracy, a szczególnie by żądały stosowania wskaźników drożyznianych, po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos kol. Witkowski, Szczucki, Gottschalk, Kożuch, Kusyk, Wiśniewski i Żyburski został przyjęty.

Kol. Szyndler złożył szczegółowe sprawozdanie kasowe. W obszernej dyskusji stwierdzono, iż bezrobocie wywiera ujemny wpływ na stan funduszy zarówno Centrali, jak i poszczególnych zrzeszeń.

Kol. Karłowicz w imieniu Kom. Rew. odczytał protokół teże o ostatnim sprawdzeniu ksiąg i dowodów. Protokół wskazuje, iż książki i dowody znajdują się w porządku.

Po przyjęciu sprawozdania kasowego przystąpiono do wniosku Kom. Rew. w sprawie zmian w miesięcznych wykazach. Po dyskusji, w której zabierali głos, kol. Karłowicz, Wiśniewski, Weis, Strzódka, Szczucki, Gottschalk, Szyndler, Kusyk, Kożuch, przyjęto wniosek kol. Kusyka, by W. Wyk. zwrócił się do poszczególnych kasjerów o przedstawienie projektów nowych wykazów!

Wniosek Kom. Rew. upadł.

Kol. Kusyk zapytał, dlaczego W. Wyk. nie zaprowadził kartoteki, streszczającej stan i płatność wszystkich członków.

Kol. Szczucki: W. Wyk. zdaje sobie sprawę z potrzeby kartoteki, lecz nie przystępuje jeszcze do jej zaprowadzenia, ze względu na oszczędnościowych. Z chwilą polepszenia się sytuacji kartotekę wprowadzi.

Bezrobocie.

Kol. Szczucki. Klęska bezrobocia jest nam dokładnie znana, gdyż ciężko dotyka nasze organizacje. Bezrobocie jest powszechnym objawem, trapi ono całą Europę. W Polsce po wojnie dwukrotnie już mieliśmy katastroficzny brak pracy, przed trzema laty z powodu inflacji, dziś z powodu kryzysu gospodarczego. Dzisiejsze bezrobocie jest cięższe niż w r. 1923. W dn. 20 lutego r. b. liczba bezrobotnych w poszczególnych naszych zrzeszeniach wynosiła: (patrz tablicę na stronie następnej).

Prócz wykazanych, wielu kolegów trapi częściowo bezrobocie, gdyż pracują pół dnia.

Bezrobocie dziesięć rozpoczęło się w drugiej połowie r. ub. Dziś jeszcze ono nie zmniejsza się. Wskazują na to wydatki naszej organizacji na zapomogi bezrobotnym. Stale są one bardzo duże, mimo iż część kolegów utraciła już prawo do regulaminowych zapomóg.

Zaradzić bezrobociu nie jesteśmy w stanie, gdyż bezrobocie w naszym przemyśle związane jest, z ogólnym kryzysem w kraju. Pożyczka zagraniczna może ożywić przemysł w kraju, wówczas dopiero zwiększy się praca w drukarniach. Możemy jedynie łagodzić skutki bezrobocia, korzystać z każdej pracy poza zawodem, wyzskać zapomogi państwowe dla bezrobotnych, zaprzestać pracy w godzinach nadliczbowych, ograniczyć przyjmowanie liczby uczniów, wreszcie stosować lokalne zapomogi dla dłużej pozostających bez pracy. Odczytuje rezolucję Wydz. Wyk. w tej sprawie.

Koledzy Weis i Strzódka zawiadamiają, iż w ich organizacjach odsetek bezrobotnych jest znacznie wyższy, niż to podaje wy-

WYKAZ BEZROBOTNYCH W DN. 20 LUTEGO 1926 R.

ODDZIAŁY	Składacy ręcznych	Składacy maszyn.	Maszynist.	Stereotyp.	Nakładacz.	Odbieracz.	Pomocnik. niewyk.	Introliga- torów	Introliga- torek	Pomocy introligat.	Razem	Stan członków	% bezrob.
Warszawa . . .	124	7	64	1	38	—	1	—	80	28	235	685	34
Lwów . . .	131	—	9	2	80	5	18	31	—	7	384	1185	33
Kraków . . .	83	3	16	5	25	4	8	4	—	2	155	658	23
Poznań . . .	66	2	13	—	5	1	—	1	—	12	90	481	19
Łódź . . .	26	2	10	—	7	3	—	—	—	2	60	277	23
Sosnowiec . . .	12	—	3	—	—	—	—	3	—	—	20	78	25
Bydgoszcz . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	69	—
Katowice . . .	6	—	3	—	—	—	—	2	—	—	11	130	10
Grodno . . .	9	—	2	—	2	—	—	3	—	2	16	16	100
Wilno . . .	19	—	6	2	3	—	—	4	—	—	36	111	34
Grudziądz . . .	4	—	8	—	—	—	—	—	—	—	12	93	13
Toruń . . .	4	2	2	—	—	—	—	—	—	—	8	31	25
Radom . . .	6	1	—	—	—	—	1	—	—	—	8	15	50
Piotrków . . .	5	—	1	—	1	—	—	—	—	—	7	23	33
Włocławek . . .	3	—	—	—	—	—	3	—	—	—	6	26	23
Kalisz . . .	5	—	4	—	—	—	—	—	—	—	9	30	30
Cieszyn . . .	4	2	3	—	2	—	6	1	—	—	18	38	48
Białystok . . .	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	34	6
Bielsko . . .	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	54	7
Brześć . . .	5	—	2	—	4	—	—	2	—	—	13	26	50
Razem . . .	518	19	146	10	167	13	37	51	80	53	1094	4060	—

kaz, gdyż na parę dni przed datą wykazu po kilkunastu kolegów otrzymało chwilowe kondycje, co odbiło się na danych wykazu.

Kol. Glinko: Jedną z przyczyn bezrobocia jest polityka Min. Ośw. Publ., które skreśla kredyty na oświatę ludu i tem samem zwiększa kryzys w drukarstwie. Należy politykę Min. Ośw. Publ. zwalczać. Brak jednolitego cennika sprawia, iż w miejscowościach mniej zarabiających odsetek bezrobotnych jest mniejszy. Powinniśmy wskazywać tym miejscowościom na potrzebę podniesienia wynagrodzenia.

Należy ostro wystąpić przeciw pracy w godzinach nadliczbowych. Jedni nie powinni drugim zabierać pracy. Należy wysyłać jaknajczęściej delegatów na prowincję w celu podniesienia ducha i uporządkowania stosunków cennikowych i organizacyjnych.

Niektórzy wydawcy w celach spekulacyjnych drukują zagranicą i sprowadzają druki w arkuszach, by uniknąć opłaty celnej. Należy obłożyć cłem te druki, by zatrzymać roboty w kraju.

Kol. Weis przeciwny jest, by wzywać drukarzy do robót publicznych. Przypnaje, iż są różnice w zarobkach między poszczególnymi dzielnicami. W b. zaborze Pruskim po uzyskaniu niepodległości płace były niskie, lecz ceny towarów i produktów były również niskie. Stopniowo wzrosły ceny i zrównały się z ogólną polskimi, lecz zarobków mimo usiłowań, a nawet strejków, nie udało się dostatecznie podnieść.

Kol. Kusyk. Przeciwny jest braniu udziału drukarzy w robotach publicznych. Robót tych nie starczy dla wszystkich bezrobotnych; drukarze, jako lepiej zarabiający powinni sami podtrzymać pozostających bez pracy kolegów i nie odbierać zarobku tym, którzy ze związkowej pomocy nie mogą korzystać. Popiera myśl zwalczania oszczędności na oświacie, gdyż w naszym państwie bardzo dużo jest analfabetów. Wskazuje na potrzebę taniego kredytu dla drukarni, który dać powinien rząd. Przypnaje, iż konkurencja drobnych oddziałów pozbawia robót większe, a prócz tego te drobne oddziały

nadsyłają do większych skupień bezrobotnych. Należy podnieść wkładki na bezrobotnych, by ich podtrzymać.

Kol. Gottschalk, Witkowski uzupełniają argumenty już przytoczone, wskazując na potrzebę ograniczenia liczby uczniów, zwłaszcza w małych miejscowościach.

Kol. Kożuch między innymi wskazuje na potrzebę ułatwienia emigracji, na konieczność nałożenia ceł na druki w arkuszach, przychodzące z zagranicy.

Kol. Wiśniewski wskazuje, iż Łódź mimo, iż ma niższe warunki pracy, niż np. Warszawa, nie ma robót. Prawie wszystkie drukarnie akcydensowe czynne są tylko pół dnia. Organizacja łódzka przeżywa bardzo ciężki kryzys finansowy, gdyż bezrobocie wyczerpało jej środki. Zwraca się do Centrali o pomoc finansową. Dziś koledzy łódzcy płacą blisko 10%, więcej płacić nie mogą; zgłasza wniosek, by przedłużyć zapomogi centralne o dalsze 7 tygodni.

Kol. Szczucki streszcza dyskusję i omawia poszczególne argumenty.

Występuje przeciw wnioskowi kol. Wiśniewskiego, gdyż kasa centralna też jest przeciążona wypłatami na bezrobotnych i nie podołałaby dodatkowym 7 tygodniowym zapomogom.

Po ukończeniu dyskusji przyjęto rezolucję Wydz. Wyk. w następującym brzmieniu.

„Zarząd Główny Związku Zawodowego Drukarni i Pokrewnych Zawodów w Polsce stwierdza, iż obecne bezrobocie w przemyśle graficznym jest naturalnym wynikiem srożącego się w kraju kryzysu gospodarczego, wywołanego nieudolną gospodarką rządów kapitalistycznych, i minąć może dopiero po dokonaniu sanacji życia gospodarczego państwa.

Wobec przewlekającego się bezrobocia, bezkondyjni członkowie Związku wyczerpują całkowicie swoje prawa zapomogowe, pozostając nadal bez żadnej pomocy, Zarząd Główny wzywa Okręgi i Oddziały do organizowania nadzwyczajnej pomocy finansowej dla bezkondycyjnych drogą opodatkowań nadzwyczajnych.

Pozatem Zarząd Główny wskazuje na konieczność korzystania z zapomóg Państwowego Funduszu Bezrobocia”.

Przyjęto też rezolucję kol. Glinki: „Zarz. Gł. ze względu na obrzymie bezrobocie wzywa do bezwzględnej powstrzymania się od robót fajerantowych oraz do przeciwdziałania przyjmowania uczniów”.

Kol. Wiśniewski cofnął wniosek o zwiększenie tygodni zapomogowych.

(Dok. nastąpi).

Z Oddziału Białostockiego

W dniu 7 lutego 1926 r. w lokalu Okr. Kom. Zw. Zaw. o godz. 10 rano odbyło się Ogólne Roczne Zebranie członków Oddz. Białostockiego.

Obecnych 28 członków.

Przewodniczący Zebr. Piotr Wachla. Sekretarz M. Grynczel. Assesorowie Wł. Cieślak i Wł. Buzon.

Na wstępie przewodniczący w skróceniu naszkicował działalność Związku w ciągu ubiegłych pięciu lat, winszując wszystkim kolegom i dziękując za solidarność i zrozumienie znaczenia organizacji.

Sprawozdanie Zarządu przedstawił Kol. M. Grynczel (sekr. Zw.); w obszernym przemówieniu scharakteryzował działalność Zarządu za rok ubiegły, analizując dodatnie i ujemne strony. Do strony ujemnej sprawozdawca zalicza sprawę cennika i zawarcie umowy, której to dzięki ogólnej stagnacji i zanikowi większych poważniejszych zamówień w zakład druk. nie udało się przeprowadzić, tak samo i co do grudniowej zwyżki wskaźnika drożyznianego. Pomimo to, koledzy, rozumiejąc powagę chwili, nie mogą i nie powinni narzekać na złe warunki bytu — bo o ile porównać nasze zarobki i zarobki w prawie wszystkich innych zawodach na tuł gruncie — to stoimy bodaj najlepiej, tak samo i co do ilości bezrobocia — z którym jeszcze wielkiej biedy nie mamy. Dalej mówca poruszył kilka spraw mniejszej wagi. Na zakończenie życzył nowemu przysłannemu Zarządowi pomyślności i owocnej pracy w nowym 1926 roku.

Stan kasy Związku na dzień 2 lutego 1926 roku:

Saldo na rok 1925 — 688 zł. 95 gr., wkładki członkowskie — 1782 zł. 55 gr., razem 2471 zł. 50 gr.

Wysłano do Centrali — 857 zł. 45 gr., wypłacono bezkondycyjnym — 619 zł. 50 gr., różne wydatki — 101 zł. 32 gr., saldo na rok 1926 — 893 zł. 23 gr.

Komisja Rewizyjna znalazła wszystko w porządku.

Wybory nowego Zarządu. Wystawiono 11 kandydatów. Z drukarni B. Hupperta — dwóch. Z druk. Sp. Akc. od cecerów pięciu, od masz. — dwóch. Introligatorów — dwóch.

Do Zarządu zostali wybrani:

Kol.: J. Łoginowicz, Wł. Buzon, Michał Grynczel, Józ. Czajkowski, Ksaw. Malicki, Czesł. Lewito, Jan Sidorkiewicz,

Do Kom. Rewizyjnej:

Kol.: Wł. Ceslak, J. Malinowski, J. Ducejko.

Wolne wnioski.

a) Unormowanie warunków płac na Dzienniku Białostockim: Ponieważ Adm. Druk. życzy sobie, aby przy gazecie pracowali cecerzy II kat., t. j. tańsi — uchwalono: polecić Zarządowi przeciwstawić się tym zamiarom lub też żądać płacy według I kat.

b) Przyjęcie nowych członków: Ponieważ kolega Erhardt zmienił zawód, a obecnie powrócił do drukarstwa — powinien na no-

wo zapisać się i zapłacić wpisowe. Żadne stare prawa mu nie przysługują.

c) Przyjęcie dwóch praktykantów do Związku z drukarni B. Hupperte — J. Żywna i W. Rogalskiego — odrzucić, ponieważ wstąpili na praktykę bez pozwolenia Związku, ponadto niedopuszczać do kaszt i masz.

Uchwalono wypłacić na rzecz Komitetu pomocy najbiedniejszym m. Białegostoku pięćdziesiąt zł.

Z Okręgu Łódzkiego

Jak wiecie z przysłanego Wam listu i sprawozdania, w niedzielę, dnia 31 stycznia, odbyło się u nas Walne Roczne Zebranie. Zebranie miało przebieg bardzo ożywiony, lecz spokojny i odczuć się dało wielkie interesowanie się życiem organizacyjnym. Obecnych na Zebraniu było: I kat. 97 czl. i III kat. 14.

W zagajeniu przewodniczący, kol. Wiśniewski, zobrazował całokształt rocznej pracy Zarządu, a poszczególni członkowie Zarządu zabierali głos w sprawie swoich resortów.

Sprawozdanie w imieniu Komisji Rewizyjnej złożył kol. Piórcenniczak.

Przewodniczącym Zebrania wybrano kol. K. Hencza, sekretarzem kol. Przedmojskiego; na asessorów kol. Millicha i Nowakowskiego.

Po krótkiej dyskusji sprawozdanie w całości zostało przyjęte. Następnie przystąpiono do wyborów.

Już na przedwyborczym zebraniu mężów zaufania, które odbyło się 28 stycznia, wyrażone było życzenie, aby Zarząd pozostał na rok następny. Głosowanie na Walnym Rocznej Zebraniu wykazało to również. I tak też się stało za wyjątkiem kol. Majewskiego, na którego miejsce wszedł do zarządu kol. Sylwester Lewandowski, b. czl. Komisji Rewizyjnej. Zmiany zaszły tylko w obejmowaniu mandatów. Skład Zarządu przedstawia się następująco: przewodniczący kol. Wiśniewski K., zastępca Pietruszewski; sekretarz Przedmojski, zastępca Dziechowski; skarbnik Adamczewski, zastępca Lewandowski; asesor Andrzejak; biuro pośr. pracy Wieczorek; gospodarz lokalu Maliszewski.

Komisja Rewizyjna: kol. Majewski, Nowakowski i Stybel.

Sąd honorowy: kol. Musiał, Muszyński, Magalski, Gawroński, Podczaski, Millich i Marcinkowski.

Bibliotekarze: kol. Kieszniewski, Hetman, Ulrych i Sulczyński.

Do rozważania na Walne Zebranie Zarząd postawił trzy wnioski: 1) w sprawie przyszłego „Ogniska” łódzkiego, 2) powołania do życia komisji kulturalno - oświatowej z naszkicowanym zakresem jej działalności i 3) w sprawie uchwalenia dla biblioteki stałego subsydjum.

W sprawie tych wniosków Ogólne Zebranie wyniosło następujące uchwały:

1) Wzywa się nowoukonstytuowany zarząd aby:

a) w jaknajkrótszym czasie zwołał nadzwyczajne ogólne zebranie, celem odczytania i zatwierdzenia napisanego przez wnioskodawców statutu „Ogniska”,

b) aby po zarejestrowaniu u władz statutu „Ogniska” poczynił niezwłocznie starania przepisu aktu rejentalnego kupna działu ziemi w Rąbieniu, jako własność i na imię tegoż Zrzeszenia Drukarzy Łódzkich,

c) aby majątek i kapitał lokalny, pozostały po Stowarzyszeniu Drukarzy m. Łodzi, w roku bieżącym, licząc od dnia 1 stycznia, przeprowadził przez oddzielne Książki admi-

nistracyjne, aby wogóle majątek i kapitał lokalny był prowadzony pod wyłącznym i własnym tytułem „Ogniska”.

2) Wybrano komisję kulturalno - oświatową, składającą się z 6 osób, zadaniem której będzie praca kulturalno oświatowa, organizowanie koncertów i zabaw towarzyskich, a także opiekowanie się zorganizowanymi już uczniami, oraz urządzanie specjalnych dla nich pogadanek i odczytów.

3) Dla biblioteki uchwalono stałe subsydjum w wysokości 3% od składek lokalnych, z których to funduszy biblioteka pokrywać będzie wszelkie rozchody swoje oraz prenumeraty, jak „Biblj. Dzieł Wyb.”, „Tyg. Ilustrowany” i in.

Z Oddziału Piotrkowskiego

Kryzys, jaki panuje od dłuższego czasu w przemyśle graficznym, nie ograniczył się li tylko na bezrobociu, ale wywołuje próby obniżenia warunków pracy i płacy.

Do szeregu miejscowości, gdzie przedsiębiorcy uczynili atak na dotychczasowe zdobyte pracowników drukarskich, należy Piotrków.

Od miesiąca listopada właściciele drukarni zaprzestali stosować wskaźniki drożyznianie, wykazywane przez Gł. Urz. Stat. w Warszawie. Wypłacała tylko jedna drukarnia, która od stycznia również odmówiła, gdy drożyzna wzrosła o 11% za m. grudzień.

Zarząd Związku zaprotestował, wysyłając listy do niewypłacających należnych procentów, jednak bez pożądanego rezultatu.

Interwenjowano u Inspektora Pracy, lecz interwencja ta nie odniosła skutku, właściciele odpowiedzieli Inspektorowi, że nie zaprzeczają, iż pracownikom się należy, ale położenie finansowe nie pozwala na dotrzymanie umowy. Sprawa ta przeciągała się. Wreszcie Zarząd zwołał Ogólne Zebranie, na którym dokładnie zaznajomił kolegów z przebiegiem sprawy. Ogólne Zebranie, wysłuchawszy sprawozdania, uchwaliło rezolucję w ultimatywnej formie, dając trzydniowy termin.

W myśl uchwały Ogólnego Zebrania, zwołanego do rozpatrzenia odpowiedzi, zwrócono się do Inspektora Pracy o zwołanie wspólnej konferencji.

Epilog tej przewlekłej sprawy rozstrzygnięty w dniu 29 stycznia na wspólnej konferencji u Inspektora Pracy. Po 3-ch godzinnych pertraktacjach nie można było osiągnąć porozumienia. Na wniosek jednego z właścicieli sprawę oddano do rozstrzygnięcia Inspektorowi, delegując z obu stron po jednym przedstawicieli. Konferowano jeszcze 1½ godziny, a rezultat był taki, że musieliśmy zrezygnować z zaległości, a od dnia 1 lutego ustalono minimum na 62,50 zł. tygodniowo, co stanowi 8% podwyżki; umowę zawarto na 3 miesiące.

Zawarcie umowy jest dla drukarzy piotrkowskich pewną porażką, wynikłą głównie z bezrobocia w dużych rozmiarach, liczymy z górą 50% bezkondycyjnych.

Z Okręgu Toruńskiego

Dnia 30-go stycznia 1926 r. o godz. 6-ej odbyło się w lokalu „Gospoda” Roczne Walne Zebranie, które zagał prezes kol. Strzelecki hasłem „Cześć sztuce”, poczem przystąpiono do wyboru prezydium. Na przewodniczącego wybrano kol. Przybylskiego a na sekretarza kol. Kłosińskiego.

Jako pierwszy zdał sprawę kol. Strzelecki, zobrazowując ogólne położenie przemysłu graficznego i ciężką sytuację, wywołaną brakiem zamówień i trudnościami płatniczymi:

Rok 1925 rozpoczęło lepszą konjunkturą, która jednakowoż w końcu roku się znacznie pogorszyła tak, że kasa wykazała niki dochody. Dalej omówił kol. Strzelecki dwa zatargi, które miały miejsce w roku ubiegłym, a mianowicie z firmą Rozenbaum, który zlikwidowano i zatarg z drukarnią D. O. K. VIII, gdzie Związek publicznie wystąpił. Ważnym wydarzeniem było przystąpienie Związku do Rady Związków Klasowych. Kończąc swe sprawozdanie nadmieniał kol. Strzelecki kilka słów o obecnym bezrobociu, poczem podziękował członkom Zarządu za ich współpracę.

Z kolei zabrał głos sekretarz kol. Wierzbowski treściwymi słowami ilustrując swą żmudną pracę.

Szczegółowe sprawozdanie dał skarbnik kol. Twardowski, przedstawiając stan kasy, opierając się na liczbach, wyliczył wszystkie pozycje przychodowe i rozchodowe.

Po nim zabrał głos bibliotekarz, kol. Byszewski, zaznaczając, że biblioteka się nie powiększyła.

Kierownik biura pośrednictwa pracy kol. Stawicki użalał się w swym sprawozdaniu na opieszałość bezkondycyjnych kolegów w zgłaszaniu się do niego.

Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Wybrano doń następujących kolegów: prezes — kol. Przybylski; zast. prezesa — kol. Szymański; sekretarz — kol. Kłosiński; skarbnik — kol. G. Michalski; bibliotekarz — kol. Gumowski; kier. biura pośr. pracy — kol. Stawicki; do Komisji Rewizyjnej wybrano kolegów: Twardowskiego i Byszewskiego.

W wolnych głosach kol. Byszewski zaproponował renumerację dla ustępującego Zarządu, by dać wyraz uznania owocnej pracy tegoż. Uchwalono 100 zł.; 40 zł. dla skarbnika, a po 30 zł. dla prezesa i sekretarza. Jednakowoż ci koledy zrzekli się tej renumeracji na korzyść obecnych bezrobotnych.

Następnie kol. Stawicki prosił o zgłaszanie się bezkondycyjnych do niego. Na tem dyskusja się skończyła i zebranie zamknął nowy prezes — kol. Przybylski.

Adresy członków Zarządu: sekretarz — A. Kłosiński, Piekary 14; skarbnik — Wielkie Garbary 27; kier. pośr. pracy — Stawicki, Słowackiego 39.

Z Okręgu Warszawskiego

Z zebrania Koła Delegatów.

W dniu 8-III pod przewodnictwem kol. Żyburowskiego odbyło się drugie posiedzenie delegatów.

Na wstępie kol. Żyburowski zawiązywał delegatów do złożenia sprawozdań z drukarni. Poczem rozpoczęto dyskusję nad ogólną sytuacją. Kol. Witkowski w dłuższym przemówieniu przedstawił przebieg wypadków w ostatnich 2 tygodniach.

Stwierdził, iż bezrobocie wykazuje tendencję do zmniejszenia się. W omawianym czasie około 30 kolegów otrzymało pracę. Poprawienie się sytuacji powinno natężyć nas większą otuchą do walki o nasz byt, a szczególnie do walki ze znizaniem płac. Właściciel, gdy przyjmie jednego za niższą płacę, opowiada zgłaszającym się, iż „u niego pracują taniej”; tem argumentem usiłuje go skłonić do zgody na niższe warunki. Pracujący muszą na to znizanie reagować, w przeciwnym razie usuniecie będą z pracy.

Przypomina, iż uczniowie po wyjściu powinni mieć pełne minimum.

W ubiegły czwartek dn. 4.III odbyła się konferencja z przedstawicielami Rady w In-

spektoracie Pracy. Właściciele odmawiają dotrzymania umowy, opowiadając, iż umowa była wymuszona strejkami, a więc uważają ją za nieważną. Opowiadają, iż w Warszawie są płace maksymalne, od lipca załadują od nas „minimalnych”. Należy więc szykować się do walki, zbierać fundusze, przeciwdziałać apatii, zwiększyć solidarność.

W dn. 6.III odbyło się zebranie z Wydawcami Gazet. Po dłuższych targach zgodzili się przyznać wskaźnik. Zaległe wypłaty do lipca ratami. Jest to rezultat połączenia się obu Sekcyj Maszynkarzy. Ale to powodzenie zapewnione jest tylko do lipca. Od lipca dalsze płace gazeciarzy są zależne od minimum ogólnego. W lipcu czeka ich wspólna walka.

Wspólna Komisja zwołała zebranie z kilku drukarni niecennikowych. Przybyli z 5 zakładów. Po omówieniu potrzeby poprawienia cennika postanowiono w dn. 10.III zwołać jeszcze jedno.

Odbyło się również zebranie bezrobotnych, na którym po omówieniu sytuacji bezrobotni chętnie przyrzekli podporządkowanie się zarządzeniom Komisji oraz zobowiązali się do czynnej pomocy.

Kol. Żybski wzywa kolegów do dopilnowania; by nikt nie wymawiał się od należeń do organizacji; dzikich musimy wciągać do szeregu.

Zebrani w dalszej dyskusji wskazywali na ciężką sytuację, gdyż delegaci nie mają dostatecznego poparcia, bezrobocie nas gnębi. Inni wskazywali, iż przyczyną powstania dzikich i nienależenia jest Związek z Elekt., który zdemoralizował ogół niskimi wkładkami. Ze strony maszynkarzy usłyszeliśmy zapewnienie, iż w razie strejku, będą solidarni i nie poskąpią pomocy.

W końcowych przemówieniach kol. Witkowski i Żybski gorąco wzywali do oporu i do szykowania się do odparcia ataków właścicieli.

Do maszynkarzy

Nareszcie w jednym dziale naszego życia drukarskiego w Warszawie osiągnęliśmy jedność! Jest tylko jedna poważna Sekcja maszynkarzy, obejmująca z nielicznymi wyjątkami wszystkich maszynkarzy warszawskich. Nieliczne te wyjątki, które jeszcze znajdują się poza naszą Sekcją, niewątpliwie już wkrótce znajdą się w szeregach wspólnych, gdyż wobec tak zdecydowanie wielkiej przewagi, napewno nie będą mogły, nie będą śmiały i nie będą chciały przeciwstawiać się bezpożytecznie i złośliwie.

A czas już był najwyższy nie oglądać się na urojone przeszkody, bo z powodu rozłamu coraz częściej powtarzały się przypadki pogarszania cennika maszynowych składaczy oraz przekraczania regulaminu przez maszynkarzy, nie mających pewności solidarnego stanowiska współkolegów. Czas już był najwyższy, gdyż jest to dział drukarstwa, rozwijający się coraz potężniej i coraz szybciej, dział, który zapewne już w niedalekiej przyszłości stanie się główną podwaliną pracy drukarskiej w dziedzinie składania.

Gdy w roku 1922 Sekcja maszynkarzy, odpadła od Związku na Bednarskiej, skutkiem nieporozumień finansowych na tle opodatkowań na bezrobotnych, wówczas ilość składaczy maszynowych w całej Warszawie wynosiła 60 kolegów. Dziś przy ścisłym obliczeniu stwierdzamy, że ilość ich wynosi więcej niż trzy razy tyle i sięga cyfry

dwustu. Widzimy więc, że ten dział drukarstwa powiększa się z niezmierną szybkością i że może niedalecy jesteśmy tego momentu rozwojowego, że maszynkarze będą stanowić połowę wszystkich drukarzy, a wreszcie stopniowo i większość...

Kto ma zajmować ten dział pracy? — oczywiście ręczni składacze! Ale żeby tę pracę zapewnić drukarzom ręcznym, żeby nam jej nie wytracono z rąk, trzeba, aby zarówno maszynkarze jak i ręczni troszczyli się o tę gałąź drukarstwa, żeby rozumieli, iż tu potrzebna jest jaknajściślej organizacja i najdalej idąca karność, że na tem polu nie wolno nikomu czynić wykroczeń organizacyjnych ani cennikowych, że tu nie może być konkurencji — lecz bezwzględna solidarność.

A więc Maszynkarze! Kogo z was jeszcze w jednej wielkiej Sekcji niema — pospieszajcie aż do ostatniego człowieka!

Warunki połączenia

W poprzednim numerze „Wiad. Graf.” omówiłem „warunki połączenia”. Wskazałem, iż opierają się one przede wszystkim na mieszanym pojęciu „klasowym” i „bezpартyjnym”, następnie na niezrozumieniu stosunków w drukarstwie polskim (warunek o „żydach” i o „opodatkowaniu”) oraz na błędnym tłumaczeniu wpływu pomocy na losy związku.

By uwagi moje były kompletne, poruszę je jeszcze z punktu solidarności drukarzy. Zarz. Zw. Druk. Zjedn. enpeerowskiej stale zarzuca nam partyjność, operując, powiedzmy delikatnie, bajeczką dla dzieci, iż należymy do „partyjnej Kom. Centr.”. Członkowie tegoż Zarządu czytali „sprawozdanie” Kom. Centralnej ze swej działalności i nie mogą przytoczyć ani jednego dowodu tej partyjności. Tymczasem myśmy zrzucili im maskę bezpartyjności, przytaczając ich własny statut. Nie mogą już dalej twierdzić, iż są bezpartyjni, więc wołają: „wystąpcie z Kom. Centr., a my wystąpimy z Zjednoczenia” enpeerowskiego i utworzymy „bezpартyjny związek”.

Dziwne żądanie! Związek nasz jest bezpartyjny, należy do bezpartyjnej Kom. Centr., więc niemożliwym jest dla niego przemienić się w bezpartyjny. Zarząd enpeerowskiego zrzeszenia jednak celowo i świadomie stawia owo wystąpienie z Kom. Centr. Chce w swych członków wmówić naszą rzekomą partyjność i zastąpić swe partyjne oblicze. Te jego zamiary odkrywają komentarze „warunków połączenia”, komentarze, które wymagają, by nasz Związek przyjął program enpeerowski, stał się antyklasowym. Domagają się tego, chcąc utrzymać nadal rozłam w imię interesów partyjnych enpeerowskich. Lecz to nietylko nic wspólnego nie ma z solidarnością konieczną dla drukarzy, lecz dalej ją w Warszawie rozbija.

Gdyby tym ludziom chodziło naprawdę o interesy drukarzy, gdyby nie mieli na względzie partyjności, szukaliby drogi do ugody. Powiem więcej: w imię solidarności połączyliby się z większością, mimo różnic w zapatrywaniach. Ludzie ci wiedzą, iż chodzi tu o połączenie się z drukarzami w całej Polsce, chodzi tu o połączenie się 200—300 członków jednego zrzeszenia (mniejszości w Warszawie) z drugim, obejmującym wszystkie miasta Polski, liczącem przeszło 4.000 zrzeszonych.

Ludzie ci mówią o solidarności, lecz jednego nawet kroku nie chcą zrobić, by do solidarności się zbliżyć, stale w kółko — mimo sprostowań — powtarzają różne bajdy.

Dziś wobec klęski bezrobocia, dziś wobec odmowy zapłacenia wskaźnika, dziś wobec zapowiedzanego ataku właścicieli, wobec ataków przemysłowców na całe ustawodawstwo robotnicze, najwyższy czas porzucić rozłamową enpeerowską taktykę. Członkowie Związku z Elektoralnej, którym interesy N. P. R. są obojętne i obce, powinni partyjnikom dobitnie powiedzieć. Przestańcie się niezdolnie, przestańcie prowadzić politykę partyjną. Dość rozłamu! Połączcie nasz Związek z centralną organizacją drukarzy w Polsce! — Tego wymagają interesy drukarzy! Tego od nich żądamy w imię solidarności.

Dodam jedną jeszcze uwagę. Polemiki osobistej prowadzić nie będę. Szkoda mi miejsca i czasu, zresztą jest mi ona obojętna. Zrobię za to przyjacielską uwagę. Nie kompromitujcie się, przytaczając obszerne wyjątki z „Drukarza Polskiego”, napadające na nas. Powoływaliście się na solidarność z strejkującymi kolegami w Poznaniu. Chyba nie zapomnieliście, jaką rolę odegrali w tym strejku ci, na których się obecnie powołujecie — w Nr. 2 „Drukarza”; utworzyli oni organizację łamistrejkową, wspieraną przez właścicieli. Chęć, że tak powiem, ugryzienia nas, postawiła was — mimo waszej woli w jednym szeregu z łamistrejkami. Żal mi was!

A. B.

Różne wiadomości

Wspomnienie pośmiertne! W dniu 14-go lutego 1926 roku zmarł s. p. Teodor Ladek, były prezes organizacji naszej na Górnym Śląsku. Zmarły był jednym z pionierów naszego zrzeszenia. Od zarania naszego Związku oddawał się pilnie pracy organizacyjnej, będąc też wzorem jako dobry organizator. Nie uchylał się nigdy od żadnych czynności, pracował do ostatniej chwili w organizacji.

W zmarłym tracimy dobrego członka, jak również dobrego organizatora.

Cześć Jego pamięci!

Nakładem Stow. drukarzy, i pokr. zaw. w Krakowie, wyszła z druku książka p. t.

DRUKI PIĘKNE

Poradnik dla drukarzy i pokrewnych zawodów.

Opracował Henryk Taubman.

Z licznymi wzorami i tablicami pomocniczymi.

Treść: Uwagi ogólne. Papier, format, wymiar układu. Czcionka. Inicjał. Zdobniki (ornamenty). Wypełnienie płaszczyny. Układ dziełowy. Harmonia barw. — Zamiana cm. na cycera. Zamiana cycer na cm. Przeliczenie różnych stopni typograf. na kwadraty i cienie. Tabela dla obliczenia potrzebnej ilości papieru. Wzory rozstawiania form do druku.

Cena egzemplarza z przesyłką pocztową Zł 2.—, za zaliczką Zł. 2.80. Adres dla zamówień: Henryk Taubman, Kraków 9, Kazimierza Wielk. 98.